

Magdalena Nikonorow

Uniwersytet w Białymstoku
E-MAIL: m.nikonorow@uwb.edu.pl
ORCID: 0009-0002-4607-6521

(Nie)regionalna edukacja w dobie globalizacji na przykładzie działalności Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach”

STRESZCZENIE

W artykule podjęto analizę opinii osób współtworzących Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” w kontekście realizacji idei (nie)regionalnej edukacji. Celem badań było poznanie sposobów, w jakie lokalna inicjatywa łączy troskę o dziedzictwo z wyzwaniami globalizacji i cyfryzacji. Proces badawczy został zrealizowany w latach 2024–2025 w paradygmacie jakościowym, z wykorzystaniem metody indywidualnych przypadków oraz techniki wywiadu, częściowo ustrukturyzowanego, przeprowadzonego z dziesięcioma członkami Stowarzyszenia. Na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego dokonano interpretacji procesów redefiniowania tradycji poprzez żywe doświadczenie oraz dialog międzypokoleniowy wspierany narzędziami cyfrowymi. W konkluzji podkreślono potencjał (nie)regionalnej edukacji w procesie budowania refleksyjnej tożsamości jednostek w dobie kulturowej fragmentaryzacji. Prezentowany tekst stanowi kontynuację badań podjętych w pracy magisterskiej, obecnie rozwijanych w ramach rozprawy doktorskiej przygotowywanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Nikitorowicza na Uniwersytecie w Białymstoku.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja (nie)regionalna, tożsamość, Studziwody, globalizacja, cyfryzacja, dialog międzypokoleniowy

Wprowadzenie

Współczesny świat staje się przestrzenią nieustannych przemian, w którym granice między tym, co lokalne a globalne, ulegają zatarciu. Globalizacja, cyfryzacja i szybki przepływ informacji zmieniają sposób, w jaki ludzie postrzegają siebie, swoją tożsamość i miejsce w kulturze. Jednostka coraz częściej funkcjonuje w świecie wielości, różnorodności i nieustannego ruchu, a jednocześnie – co

dostrzegam w moich analizach – odczuwa potrzebę zakorzenienia. Szuka swojego „tu i teraz”, własnej małej ojczyzny, która daje poczucie przynależności i sensu.

W takich warunkach szczególnego znaczenia nabiera edukacja regionalna – nie jako powrót do przeszłości, lecz jako droga do zrozumienia siebie poprzez kulturę i wspólnotę. W ujęciu Jerzego Nikitorowicza (2009, s. 216) edukacja regionalna i międzykulturowa powinna być procesem łączenia: przeszłości z teraźniejszością, tradycji z nowoczesnością, lokalności z otwartością na świat. To właśnie w tym spotkaniu – w dialogu między „moim” a „innym” – upatruję przestrzeni edukacyjnej zdolnej kształtować dojrzałą i refleksyjną tożsamość.

Jednocześnie, odwołując się do diagnozy Zbyszka Melosika (2013, s. 142), zauważam, że współczesna edukacja odbywa się coraz częściej w świecie cyfrowym, gdzie kontakt z kulturą lokalną bywa powierzchowny, a tradycja traci swoje znaczenie. Uważam, że wymaga to nowego spojrzenia na rolę edukacji w kontekście globalizacji – nie tylko jako transmisji wiedzy, lecz także jako procesu budowania relacji, tożsamości i odpowiedzialności.

W tym sensie wprowadzam autorską kategorię (nie)regionalnej edukacji. Definiuję ją jako **otwartą, elastyczną i dialogiczną formę kształcenia, która łączy lokalne dziedzictwo z globalnym kontekstem współczesności**. Edukacja taka w moim ujęciu nie zamyka się w granicach regionu, ale czyni z niego punkt odniesienia dla rozmowy o świecie.

Celem mojego artykułu jest próba ukazania, w jaki sposób opinie i narracje osób związanych ze Stowarzyszeniem „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” stanowią przykład praktycznej realizacji idei (nie)regionalnej edukacji. Podjęty temat nabiera szczególnego znaczenia w dobie globalnych przemian, gdy lokalne wspólnoty stają przed wyzwaniem zachowania własnego dziedzictwa przy jednoczesnym zachowaniu otwartości na świat. Ukazuję, że to właśnie w takich miejscach jak Studziwody edukacja regionalna nie jest przeżytkiem, lecz formą żywej, dynamicznej kultury, w której tradycja zyskuje nowy głos i nowoczesne środki wyrazu.

Tło teoretyczne

Współczesna rzeczywistość jawi się jako przestrzeń coraz bardziej niejednoznaczna – zdominowana przez procesy globalizacyjne i technologiczne, a jednocześnie nasycona głęboką tęsknotą za autentycznością oraz egzystencjalnym zakorzenieniem. W gąszczu nowych bodźców i idei nieustannie poszukuję sensu, który pozwoliłby mi na samookreślenie w relacji do miejsca i tradycji. W tym kontekście dostrzegam potrzebę teoretycznej refleksji nad autorską

kategorią (nie)regionalnej edukacji, która nie stanowi ucieczki przed współczesnością, lecz jest moją próbą jej zrozumienia poprzez czerpanie siły z lokalnego dziedzictwa.

W analizach odwołuję się do klasycznych ujęć edukacji regionalnej, silnie osadzonych w koncepcji „małej ojczyzny”, które postrzegam jako fundamentalną perspektywę edukacyjno-uitylitarną (Theiss, 2001, s. 5). Rozumiem ją, za autorem, jako rzeczywistość naznaczoną wartościami i znaczeniami, która stanowi dla mnie główne źródło tożsamości jednostki oraz grup społecznych. W tym ujęciu „mała ojczyzna” nie jest jedynie terenem, ale przestrzenią, która orientuje mnie w świecie idei i ułatwia odpowiedź na fundamentalne pytania o to, kim jestem i dokąd zmierzam. Takie podejście pozwala mi traktować edukację regionalną nie jako zamknięty projekt, lecz jako dynamiczny proces (samo)rozwoju i przetwarzania środowiska lokalnego „siłami ludzkimi” (Theiss, 2001, s. 5).

Globalizacja, w ujęciu Anthony’ego Giddensa staje się procesem dialektycznym: z jednej strony przybliża odległe konteksty, z drugiej zaś zaciera granice, co w moim przekonaniu osłabia poczucie bezpieczeństwa jednostki (Giddens, 2012, s. 38). Perspektywę tę dopełnia kategoria stawania się społeczeństwa, rozumiana jako proces nieustannego wytwarzania i modyfikowania rzeczywistości społecznej poprzez konkretne praktyki jednostek (Sztompka, 2020, s. 294). Taka dynamika generuje obraz człowieka jako „pielgrzyma płynnej nowoczesności” (Bauman, 2006, s. 154), który nieustannie poszukuje swojego miejsca w świecie. Wizja ta jest mi szczególnie bliska, gdy analizuję postawy młodego pokolenia, wędrującego między światem wirtualnym a rzeczywistym oraz między tym, co własne a tym, co obce. W tej wędrówce edukacja regionalna przestaje być jedynie nauką o przeszłości. Jak wskazuje Marek Rembierz (2020, s. 19), staje się ona procesem budowania świadomej tożsamości, która dzięki „zakorzenieniu” pozwala jednostce na bezpieczne poruszanie się w zglobalizowanym świecie.

W tę potrzebę odnalezienia punktu odniesienia wpisuje się działalność Muzeum w Studziwodach. Podzielałam spostrzeżenie Doroteusza Fionika (2003, s. 257), że umiejscowienie tej inicjatywy na pograniczu świata wiejsko-miejskiego pozwala na wykreowanie unikalnego „żywego kontekstu” dla kultury tradycyjnej, która staje się dla współczesnego człowieka sferą autentycznego doświadczenia. Jako badaczka obserwuję, że procesy te zostały istotnie zdynamizowane przez wszechobecną cyfryzację, przez co edukacja opuściła mury szkolne, przenikając do przestrzeni medialnych i wirtualnych. Zdaniem Zbyszka Melosika (2013, s. 159), funkcjonowanie w „cyfrowych światach” wprawdzie sprzyja kreatywności, ale niesie ze sobą ryzyko „kulturowego rozproszenia” oraz utraty ciągłości tożsamościowej. Uważam zatem za kluczowe wzmocnienie takiej formy

edukacji, która pomoże mi zachować równowagę między „byciem online” a „byciem w świecie” – w bezpośredniej relacji z drugim człowiekiem i lokalnym dziedzictwem.

Praktyczny wymiar tej równowagi odnajduję w postawie otwartości promowanej przez Muzeum. Za Fionikiem (2003, s. 258) przyjmuję, że inicjatywa ta realnie zaspokaja potrzeby kulturalne mieszkańców, co w moim przekonaniu stanowi istotny element budowania stabilnej tożsamości w dobie cyfrowego chaosu. W moich rozważaniach nie pomijam roli technologii. Podzielam obawy Zbyszka Melosika (2013, s. 156), że świat cyfrowy wymaga od nas dużej ostrożności. Internet powinien być jedynie wsparciem, które ułatwia poznawanie kultury, a nie czymś, co próbuje zastąpić nam osobisty, bezpośredni kontakt z tradycją.

Edukacja regionalna postrzegana jest jako fundament, który pozwala poczuć się pewnie w dzisiejszym, nieuporządkowanym świecie (Rublev, Bogdanova, Isaeva i Galiakhmetov, 2021). Zdaniem Jerzego Nikitorowicza (2009, s. 219), zajmowanie się własnym regionem nie polega na zamykaniu się przed innymi. Wręcz przeciwnie – znajomość własnych korzeni traktowana jest jako punkt wyjścia, który pozwala odważnie rozmawiać z ludźmi z innych kręgów kulturowych i lepiej rozumieć globalne zmiany. Dowodem na żywotność takiego podejścia są współczesne inicjatywy medialne, jak np. „Mielnicki Gościniec” (2025). Opisywane tam wspólne działania grup z Polski, Litwy i Łotwy (Fionik, 2025, s. 128) pokazują, że lokalne dziedzictwo staje się uniwersalnym językiem porozumiewania. Kultywowanie tradycyjnych obrzędów, takich jak korowody w Litwinowiczach, staje się aktem odnowienia więzi społecznych i dowodem na to, że zakorzenienie sprzyja otwartości na „Innego”. Koresponduje to z postulatami Marka Rambierza (2020, s. 27), wedle którego rzetelna identyfikacja z własną kulturą jest warunkiem koniecznym do autentycznego spotkania z drugim człowiekiem.

Z tego powodu zdecydowałam się wprowadzić własne pojęcie (nie)regionalnej edukacji. Staram się w ten sposób pokazać, że silne przywiązanie do miejsca zamieszkania i historii przodków może iść w parze z nowoczesnym stylem życia. Przykładem takiej postawy jest dla mnie Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach”. Jak słusznie zauważa Doroteusz Fionik (2003, s. 257), to miejsce pokazuje, jak można neutralnie połączyć dawną kulturę wiejską z potrzebami dzisiejszego społeczeństwa.

Metodologia badań

Badania, których wyniki prezentuję w niniejszym artykule, przeprowadziłam w latach 2024–2025 w Studziwodach oraz okolicznych miejscowościach na terenie Podlasia. Jako główny cel moich poszukiwań przyjąłm uchwycenie

subiektywnych opinii oraz doświadczeń osób współtworzących Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach”. Chciałam sprawdzić, w jaki sposób ich perspektywa i codzienna aktywność realizują w praktyce założenie mojej autorskiej koncepcji (nie)regionalnej edukacji.

W badaniach zastosowałam podejście jakościowe, co było podyktowane chęcią głębokiego zrozumienia indywidualnych znaczeń, jakie badani nadają swojej działalności. Jak podkreśla Dariusz Kubinowski (2010, s. 61), paradygmat ten pozwala badaczowi wejść w dialog z uczestnikami badań i uchwycić kwestie niemierzalne, takie jak emocjonalny stosunek do tradycji czy proces budowania tożsamości. Zdecydowałam się na metodę indywidualnych przypadków, a wybór Stowarzyszenia uzasadniłam jego unikalnym charakterem. Jest to jedna z niewielu inicjatyw w regionie, która w tak skuteczny sposób łączy lokalną tradycję z nowoczesnymi formami przekazu, co czyni ją interesującym przykładem do analizy globalnych postaw tożsamościowych. Ronald Robertson definiuje globalizację jako proces twórczego przenikania się tego, co globalne z tym, co lokalne (1995, s. 28–30). W świetle socjologicznej analizy Zygmunta Baumana (2000, s. 151–155) globalne postawy tożsamościowe interpretuję jako aktywną strategię, dzięki której osoby tworzące Stowarzyszenie negocjują swoje miejsce w zglobalizowanym świecie. Dzięki takiemu ujęciu badania nie ograniczają się jedynie do opisu, lecz stają się interpretacją sensów, jakie badani nadają swoim działaniom.

Dane zgromadziłam przy pomocy wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, co pozwoliło mi zachować równowagę między realizacją planu rozmowy a swobodą wypowiedzi badanych. Jako narzędzie badawcze wykorzystałam autorski arkusz wywiadu z pytaniami otwartymi, które pogrupowałam w cztery kluczowe obszary:

1. Działania edukacyjno-kulturowe podejmowane przez Stowarzyszenie.
2. Przekaz międzypokoleniowy i budowanie wspólnoty.
3. Wykorzystanie narzędzi cyfrowych w edukacji regionalnej.
4. Rola tradycji w kształtowaniu tożsamości młodego pokolenia.

W badaniach uczestniczyło 10 osób: 8 członków Studia Folkloru Podlaskich Białorusinów „Żemerwa” w wieku 20–28 lat oraz 2 opiekunów. Wszystkich badanych wybrałam celowo, biorąc pod uwagę ich wieloletnie zaangażowanie w życie kulturalne regionu oraz rolę, jaką pełnią w procesie transmisji dziedzictwa – jako aktywni uczestnicy zespołu stanowią oni bezpośredni pomost między tradycyjnymi wartościami a współczesną praktyką społeczną. Ich kompetencje społeczne oraz świadome uczestnictwo w działaniach Stowarzyszenia sprawiły, że stali się dla mnie kluczowymi informatorami, zdolnymi do głębokiej autorefleksji nad własną tożsamością w dobie globalizacji.

Zgromadzony materiał poddałam analizie tematycznej, dążąc do wyodrębnienia powtarzających się wątków i kategorii znaczeniowych. W procesie interpretacji skupiałam się nie tylko na treści wypowiedzi, ale również na ich ładunku emocjonalnym, co pozwoliło dostrzec głębszy sens relacji uczestników z ich małą ojczyzną. Takie podejście umożliwia wyjście poza suchy opis faktów i dotarcie do autentycznego doświadczenia (nie)regionalnej edukacji, przejawiającego się w osobistych narracjach badanych osób.

Wyniki badań

Rozpoczynając analizę zebranego materiału empirycznego, warto przywołać głos jednej z badanych, który stanowi swego rodzaju manifest tożsamościowy młodych ludzi skupionych wokół Stowarzyszenia:

Studziwody to nie jest dla nas tylko miejsce na mapie czy zwykła muzealna chata. To nasza przestrzeń, gdzie czujemy, że to co nasze przetrwało i nie umarło. Kiedy przychodzimy na spotkania, warsztaty i wiele więcej, widzimy te wszystkie przedmioty, które kiedyś należały do naszych przodków [...] Nie uczymy się przecież tego z książek, tylko tak na żywo, jakby to wszystko jeszcze żyło. Te ściany, obrazy, melodia to nasz głos, tak prawdziwy.

Powyższa wypowiedź, opleciona refleksją, pokazuje, że działalność Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” realizuje model edukacji (nie)regionalnej, opartej na triadzie: doświadczeniu, wspólnocie oraz refleksji. Wypowiedzi badanych wskazują, że przestrzeń ta jest dla nich kluczowym miejscem budowania tożsamości, a proces ten jest znacznie głębszy niż standardowe lekcje w szkole.

Pierwszym fundamentalnym wątkiem jest całkowite odrzucenie tradycji kojarzonej ze „skansenem”. Osoby badane wielokrotnie podkreślają, że kultura w Studziwodach nie jest dla nich martwym eksponatem, lecz żywą tkanką codzienności. Jak zauważa jedna z osób:

Tutaj wszystko żyje. Nie uczymy się tylko o przeszłości – my ją przeżywamy. Kiedy śpiewamy stare pieśni, kiedy spotykamy się w Muzeum, to nie czuję, że oglądam jakąś nudną wystawę. Ja czuję, że jestem częścią tej historii [...], że ona dzieje się teraz, we mnie. To daje mi poczucie, że wiem skąd jestem i kim jestem. To nie jest zakurzony eksponat, to moja tożsamość, którą noszę w sobie [...] zawsze.

To subiektywne poczucie „noszenia tradycji w sobie” stanowi punkt wyjścia do drugiego filaru – edukacji przez działanie. Ponieważ dziedzictwo nie jest zamknięte w gablocie, młodzi ludzie wchodzą z nim w bezpośredni kontakt. Badani

wskazują, że nauka w Stowarzyszeniu odbywa się naturalnie, poprzez fizyczną obecność i wspólne tworzenie. Druga rozmówczyni wspomina:

W szkole dzieci często uczą się o kulturze jak o czymś odległym. A tu czuję, że to moja historia. Moja babcia to robiła, zabierała przecież nas na pole do Studziwód, gdy byliśmy dziećmi, a ja teraz uczę się tego znowu, tylko po swojemu. Piękne [...] To nas łączy z tymi, co byli przed nami, ale też daje siłę tutaj w Studziwodach.

Właśnie to poczucie więzi z przodkami i „dotykanie historii” umożliwia zaistnienie trzeciego obszaru – dialogu międzypokoleniowego. Dzięki temu, że młodzi rekonstruują tradycję we własnych warunkach, dochodzi do autentycznego spotkania dwóch światów. Stowarzyszenie angażuje osoby starsze w działania na rzecz ochrony i przekazywania kultury białoruskiej, między innymi poprzez organizowanie ekspedycji terenowych, które umożliwiają bezpośredni kontakt z tradycjami, językiem i pieśniami białoruskimi. Jeden z badanych podkreśla, że:

Starsze osoby, takie jak na przykładowo Wiera Niczyporuk z Malinnik, pełnią rolę żywych nośników tradycji. Przykładem tego jest nauka koszenia żyta, śpiewanie pieśni oraz przekazywanie tradycyjnych umiejętności, takich jak wiązanie snopów, które odbywa się w języku białoruskim. Dzięki takim interakcjom młodsze pokolenie może w naturalny sposób przyswajać tradycje i wartości kulturowe, co stanowi cenny sposób przekazu wiedzy.

Inny dodaje, że starsze mieszkanki regionu uczą ich śpiewać, podczas gdy oni próbują nadać tym treściom nową formę. Proces ten opisuje jako obopólną korzyść:

Kiedy starsi widzą, że młodzi naprawdę się interesują, to oni otwierają się bardziej. Często powtarzają, że dawno ich nikt tak nie słuchał [...] o i, że znów poczuli się potrzebni. To nie jest tylko nauka pieśni, to budowanie tradycji i ciągłości. My dajemy im uwagę, a oni nam korzenie. To dzięki temu tradycja zyskuje nowy przekaz, oparty na współpracy i byciu razem.

Wprowadzenie przez młodych współczesnego języka komunikacji prowadzi do czwartego wątku: wykorzystania nowoczesnych technologii. Cyfryzacja i digitalizacja nie są postrzegane jako zagrożenie, lecz jako ogromna szansa na utrwalenie lokalnej pamięci w globalnej przestrzeni. Członek zespołu „Żemerwa” wyjaśnia:

Nagrywamy pieśni, tworzymy krótkie filmiki o naszych projektach, czasem wrzucamy na YouTube czy Facebooka. Chcemy serio, żeby ludzie, wszyscy, ci młodzi i starsi również zobaczyli, że ta kultura tu żyje, że my ją dalej rozwijamy i niesiemy, i że to nie jest powód do wstydu, tylko do dumy. Internet pozwalał nam pokazać to światu. To nasza nowa forma pamięci, która nie odcina od korzeni.

Ostatecznie dzięki narzędziom cyfrowym i otwartości na nowe formy przekazu, Studziwody stały się przestrzenią dialogiczną. Zamyka to cykl analizy: od intymnego przeżycia tożsamości, przez wspólne działanie aż po dumę z prezentowania własnego dziedzictwa osobom z zewnątrz. Inna rozmówczyni podsumowuje:

Na początku myślałam, że to wszystko tylko dla Białorusinów Podlasia, ale potem widziałam, że przyjeżdżają ludzie z wielu różnych stron. I wszyscy chcą słuchać, pytać, próbować, tak jak my to robimy [...]. Dlatego trzeba o tym głośno mówić wszędzie, żeby o nas słyszeli. Żeby to był taki no otwarty krąg, do spotkania z każdym, kto szuka siebie i swojej autentyczności [...]. Stowarzyszenie stanowi dla wielu osób inspirację do podejmowania podobnych działań. Do naszych działań odwołuje się wiele ludzi, którzy zaczynają coś robić i biorą z nas przykład. Patrzą i widzą, że nasza praca organiczna przynosi długotrwałe i długofalowe efekty, że te działania nie są takie jednorazowe, że to jest już taki samograj, to się toczy i to jest taka satysfakcja, że na naszych działaniach też coś się rodzi, że nowe, młode pokolenie tworzy coś swojego ale my jesteśmy tym oparciem, takim troszkę fundamentem. A my mamy swoje fundamenty i staramy się, żeby te postacie, które też były naszym fundamentem, utrwałać w pamięci [...].

Działalność Stowarzyszenia dowodzi, że (nie)regionalizm w praktyce łączy tradycję z nowoczesnością, tworząc warunki do budowania refleksyjnej tożsamości młodych ludzi.

Dyskusja wyników badań

Głównym celem podjętych przeze mnie analiz było uchwycenie subiektywnych znaczeń, jakie osoby badane nadają swojej aktywności w ramach działalności Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach”. Analiza materiału empirycznego wskazuje, że działalność ta stanowi przykład harmonijnego połączenia lokalności i globalności, realizując w praktyce założenia autorskiej kategorii edukacji (nie)regionalnej. To właśnie w przestrzeni Studziwód możliwe staje się doświadczenie kultury jako środowiska wychowującego, kształtującego tożsamość i poczucie zakorzenienia, a jednocześnie otwartego na dialog (Nikitorowicz, 2001).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że moja rola w procesie badawczym wykraczała poza pozycję zewnętrznego obserwatora. Jako osoba współtworząca Stowarzyszenie przyjąłam postawę badaczki zaangażowanej. Moim zdaniem to właśnie ta perspektywa „od wewnątrz” pozwoliła mi na zbudowanie głębokiej relacji z osobami badanymi, opartej na wzajemnym zaufaniu i wspólnym kodzie kulturowym. Dzięki temu zgromadzone narracje nie są jedynie suchymi

odpowiedziami, ale nasyconym emocjonalnie świadectwem budowania tożsamości, którego nie udałoby się uchwycić bez osobistego zaangażowania w życie wspólnoty.

Interpretując postawy moich rozmówców przez pryzmat pedagogiki kultury, dostrzegam realizację postulatu „życia w kulturze i dla kultury”. Dla badanych dziedzictwo nie jest zewnętrznym zbiorem artefaktów, lecz żywą przestrzenią samorealizacji. Kiedy młodzi ludzie ze Stowarzyszenia deklarują: „to nie są tylko przedmioty, to nasze życie”, potwierdzają oni tezę o tożsamości jako procesie nieustannego „stawania się” poprzez kontakt z wartościami symbolicznymi (Giddens, 2012, s. 30–31).

W analizie wyników moich badań zauważalna jest jednak rozbieżność względem diagnozy Zbyszka Melosika (2013, s. 156) dotyczącej zagrożeń płynących z „kultury popularnej” i ryzyka utraty głębi w świecie rządzonym przez wolność wyboru. Choć Melosik słusznie wskazuje na ryzyko „kulturowego rozproszenia”, moje wyniki dowodzą, że dla młodego pokolenia Internet stał się „nową formą pamięci”. Poprzez digitalizację pieśni czy publikowanie nagrań zespołu „Żemerwa”, badani dokonują aktu „glokalizacji” – nadają lokalnym treściom zasięg globalny, co koresponduje z koncepcją Rolanda Robertsona (1995). Jest to wyraz tożsamości refleksyjnej, która potrafi krytycznie i twórczo korzystać z narzędzi nowoczesności, nie tracąc przy tym łączności z „małą ojczyzną”.

Kolejnym filarem, który wyłania się z badań, jest całkowite odrzucenie tradycji kojarzonej ze statycznym „skansenem”. Osoby badane realizują model edukacji przez działanie, gdzie nauka odbywa się poprzez fizyczną obecność i wspólnotowe doświadczenie „dotykania historii”. Taki sposób partycypacji w kulturze jest silnie zbliżony z postulatami Marka Rembierza o łączeniu zakorzenienia z otwartością na „Innego” (2020, s. 19). W dobie „płynnej nowoczesności” Baumana tożsamość nie musi być rozproszona, o ile opiera się na autentycznych relacjach międzyludzkich i wspólnym działaniu (2006, s. 5).

Należy jednak rzetelnie wskazać na ograniczenia moich badań. Proces badawczy objął dziesięcioosobową grupę liderów i opiekunów Stowarzyszenia, co sprawia, że uzyskane wyniki obrazują postawy osób o wyjątkowo wysokim poziomie świadomości narodowej i kulturowej. Nie dają one wglądu w postawy młodzieży asymilującej się, dla której dziedzictwo może być obciążeniem, a nie zasobem. Niemniej z analizy płyną doniosłe konsekwencje teoretyczne i praktyczne. Edukacja (nie)regionalna stanowi skuteczną odpowiedź na kryzys tożsamości w dobie globalizacji, o ile przyjmie formę dialogową i emancypacyjną.

W wymiarze praktycznym moje wyniki ukazują, że sercem edukacji kulturowej jest dialog międzypokoleniowy. Spotkanie młodych z „żywymi nośnikami

tradycji” (starszymi mieszkankami Podlasia) pozwala na transmisję wartości, która jest procesem przeżywanym i emocjonalnym, a nie tylko kognitywnym. Zastosowanie paradygmatu jakościowego Dariusza Kubinowskiego (2010, s. 57) pozwoliło mi na uchwycenie tych „niemierzalnych” pokładów duchowości i sprawstwa, które czynią ze Studziwód unikalne laboratorium pedagogiki kultury w XXI wieku.

Podsumowanie i kierunki dalszych badań

Przeprowadzone przeze mnie analizy oraz towarzysząca im refleksja teoretyczna pozwalają na sformułowanie tezy, iż autorska kategoria (nie)regionalnej edukacji stanowi adekwatną odpowiedź na dylematy tożsamościowe współczesnego człowieka, funkcjonującego w realiach „płynnej nowoczesności”. Na przykładzie wieloaspektowej działalności Muzeum w Studziwodach ukazując, iż lokalne dziedzictwo wykracza poza ramy statycznej rekonstrukcji, konstytuując dynamiczny „żywy kontekst”. To właśnie on umożliwia osobom uczestniczącym w moich badaniach procesualną budowę tożsamości oraz odnalezienie egzystencjalnego zakorzenienia w świecie zdominowanym przez procesy globalizacyjne.

Przywołane w pracy przykłady, zaczerpnięte z najnowszych inicjatyw dokumentowanych na łamach czasopisma „Mielnicki Gościniec” (2025), wskazują, iż kultywowanie tradycyjnych obrzędów – takich jak korowody w Litwinowiczach – pełni funkcję mechanizmu odnawiającego więzi społeczne i jednoczącego wspólnotę. Wyniki moich badań silnie korelują przy tym z postulatami Marka Rembierza (2020) – przyjmuję mianowicie, iż rzetelna identyfikacja z kulturą rodzimą i „małą ojczyzną” stanowi fundament autentycznej otwartości na Innego. W tak zarysowanej perspektywie (nie)regionalna edukacja jawi mi się jako przestrzeń dialogu międzykulturowego, co potwierdzam poprzez analizę zaangażowania grup z Polski, Litwy i Łotwy we wspólne praktyki edukacyjno-obrzędowe.

W ramach dalszej eksploracji naukowej zamierzam podjąć pogłębioną analizę tego, jak zmieniają się sposoby przekazywania tradycji w warunkach coraz większego wpływu mediów i technologii. Planuję podjąć badania nad tym, w jaki sposób cyfrowe kanały przekazu modyfikują autentyczność doświadczania kultury przez młode pokolenie oraz czy mogą one stać się skutecznym narzędziem (nie)regionalnej edukacji bez ryzyka „kulturowego rozproszenia”, o którym wspomina Zbyszko Melosik. Kolejnym istotnym kierunkiem moich eksploracji naukowych będzie sprawdzenie realnego wpływu oddolnych inicjatyw muzealnych oraz aktywności wydawniczych na trwałość postaw tożsamościowych

u osób, które opuścili już mury formalnej edukacji. Pozwoli to na szerszą analizę tego, jak (nie)regionalna edukacja pomaga kształtować konkretne kompetencje międzykulturowe, ze szczególnym uwzględnieniem postaw tolerancji i dialogu w grupach zróżnicowanych etnicznie na pograniczu.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Fionik, D. (2003). Muzeum Małej Ojczyzny w Bielsku Podlaskim-Studziwodach. <https://pbcbiaman.pl/dlibra/publication/32446/edition/31177/content?&ref=struct&meta-lang=pl.pdf> (dostęp: 22.11.2025).
- Giddens, A. (2012). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kubinowski, D. (2010). *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Melosik, Z. (2013). *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Nikitorowicz, J. (2001). *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Nikitorowicz, J. (2009). *Edukacja regionalna i międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Rembierz, M. (2020). Między zakorzenieniem w dziedzictwie tradycji a otwartością (na pograniczu. O kształtowaniu „międzykulturowej tożsamości” i tropach pedagogicznych poszukiwań Jerzego Nikitorowicza. *Edukacja Międzykulturowa*, 1(12), 19–50.
- Robertson, R. (1995). Glocalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity. W: M. Featherstone, S. Lash i R. Robertson (red.), *Global Modernities* (s. 25–44). London: Sage Publications.
- Rublev, G.V., Bogdanova, L.V., Isaeva E. Yu. i Galiakhmetov, R.N. (red.) (2021). *Features The Stability Of The Regional Education System In The Modern World*. DOI: <https://doi.org/10.15405/epsbs.2021.09.02.162>.
- Sztompka, P. (2020). *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*. Kraków: Znak Horyzont.
- Theiss, W. (2001). Mała ojczyzna: perspektywa edukacyjno-utilitytar. W: W. Theiss (red.), *Mała ojczyzna. Kultura – Edukacja – Rozwój lokalny* (s. 11–22). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Фіонік, Д. (2025). Вэрнэмсэ до маёвуй росы. *Мельніцкі Госцінэць*, 11, 124–128.

SUMMARY

**(Non-)Regional Education in the Era of Globalization,
as Exemplified by the Activities
of the “Museum of the Little Homeland in Studziwody” Association**

The article analyzes the opinions of people involved in the “Museum of the Little Homeland in Studziwody” Association in the context of implementing the idea of (non-)regional education. The aim of the research was to learn about the ways in which local initiatives combine concern for heritage with the challenges of globalization and digitization. The research was carried out in 2024–2025 using a qualitative paradigm, individual case studies, and semi-structured interviews with ten members of the Association. The processes of redefining tradition through lived experience and intergenerational dialogue supported by digital tools were interpreted based on the collected empirical material. The conclusion emphasizes the potential of (non-)regional education in the process of building a reflective identity in an era of cultural fragmentation. The presented text is an extension of the author’s own research, initiated as part of her master’s thesis, and currently continued in the course of her doctoral dissertation under the supervision of Prof. Jerzy Nikitorowicz at the University of Białystok.

KEYWORDS: (non-)regional education, identity, Studziwody, globalization, digitization, intergenerational dialogue